

Rada Miasta Pruszkowa
05-800 Pruszków
ul. Józefa Ignacego Kraszewskiego 14/16

BRM.0004.441.2024

PETYCJA

Składam petycję w przedmiocie rozpatrywania przez RM Pruszkowa skarg, wniosków i petycji, „bez zbędnej zwłoki” – zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego i Ustawą o petycjach.

Uzasadnienie

Kodeks postępowania administracyjnego w art. 237 ust. 1 (w odniesieniu do skarg) i w art. 244 ust. 1 (w odniesieniu do wniosków) oraz Ustawa o petycjach w art. 10 ust. 1 (w odniesieniu do petycji) zobowiązuje organ rozpatrujący skargi, wnioski i petycje do rozpatrywania ich „bez zbędnej zwłoki”. Terminy – 30 dni w przypadku skarg i wniosków oraz 3 miesiące w przypadku petycji – podane w wyżej wymienionych ustawach na rozpatrzenie spraw są wyłącznie terminami *maksymalnymi*.

Określenie „bez zbędnej zwłoki” nie oznacza oczywiście, że sprawa ma być załatwiona natychmiast – oznacza, że sprawa powinna być załatwiona w jak najkrótszym terminie. Wydłużanie przez radnych czasu rozpatrywania skarg, wniosków i petycji, bez uzasadnionej przyczyny, to nic innego, tylko nie respektowanie przepisów ustawowych.

Jaki stosunek do prawa w przedmiocie niniejszej petycji mają pruszkowscy radni pokazują ich działania. W listopadzie i grudniu 2023 r. złożyłem do RM Pruszkowa 4 wnioski. W każdym z tych czterech przypadków rozpatrzenie „bez zbędnej zwłoki” wyniosło niespełna 12 miesięcy. Piękny wynik, chociaż warto dodać, że rekordów radnej Nowackiej – jako dyrektorki SP4 w Pruszkowie – nikt nie pobije. W moim przypadku zareagowała po 14 miesiącach, ale były i takie przypadki, kiedy nigdy nie zareagowała. Być może „osiągnięcia” Nowackiej – pełniącej dzisiaj zaszczytną funkcję wiceprzewodniczącej Komisji Rewizyjnej – byłyby bardziej znane, bo złożyłem na nią skargę, ale Landowski – który wówczas, tak jak dzisiaj, pełnił zaszczytną funkcję zastępcy prezydenta – nie przekazał mojej skargi, zgodnie z właściwością, do Rady Miasta. Swoje obowiązki wynikające z przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego Landowski miał w takim samym poważaniu, jak Nowacka Statut SP4.

W dniu 29 października złożyłem petycję dotyczącą jednego z przepisów Statutu. Jest krótka, prosta i oczywista. Żeby ją rozpatrzyć wystarczy kilka minut – wystarczy ją tylko przeczytać i posiadać umiejętność dzielenia. Na sesji w dniu 5 listopada Rada Miasta Pruszkowa przekazała moją petycję do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w celu wstępnego rozpatrzenia i zaopiniowania. Do następnej sesji komisja się nią nie zajęła. W tym czasie Komisja Skarg obradowała na jednym posiedzeniu – jakieś 60 minut. Między sesją z 28 listopada, a sesją, która odbędzie się dzisiaj komisja ponownie się nie zajęła moją petycją. W tym czasie Komisja Skarg ponownie obradowała tylko na jednym posiedzeniu – jakieś 30 minut. Przewodniczący Chlebiński poinformował na ostatniej sesji, że w styczniu sesji RM nie będzie.

Finalnie, jak łatwo policzyć, rozpatrzenie „bez zbędnej zwłoki” wyniesie w tym przypadku ponad 3 miesiące. Co najmniej ponad 3 miesiące.

W sumie, to niniejszej petycji być może i bym nie składał, bo nigdzie mi się nie spieszy, ale mam takie małe marzenie, żeby wszystkie sprawy, które planuję skierować do RM zostały rozpatrzone w tej kadencji. A i nie chciałbym, żeby ich rozpatrywanie przypominało pracę hurtowni.

[REDACTED]

[REDACTED]